

**Pan  
Jarosław Toporowski  
Radny Rady Miasta Kraśnik**

Odpowiadając na interpelacje zgłoszone na sesji w dniu 16 czerwca 2016r. wyjaśniam, co następuje:

**Treść interpelacji 1:** W kolejnej interpelacji w imieniu mieszkańców zapytał o perspektywę równych możliwości dla mieszkańców Starej dzielnicy w korzystaniu z zajęć kulturalnych. Zasugerował, że nie musi to być przywrócenie Domu Kultury, jak kiedyś przy kinie Pola. Przypomniał, że Stary Kraśnik miał wszystkie instytucje, później zostały one przeniesione na Fabryczny. Nie sądzi, że to, że Dom Kultury jest na Fabrycznym stanowić miało o tym, że nie wspiera się inicjatyw oddolnych, chociażby funkcjonujące Kobiety z Klasą. Zaproponował, aby wykorzystywać nasze piękne hale. Zajęcia i tak trzeba by zorganizować w Centrum Kultury i Promocji a przecież grupy podzielone na dwa Kraśniki będą odpowiednio liczne do tego i nie zaoszczędzi się zbytnio, gdy będzie jedna zbyt liczna grupa. Nic się też nie stanie jak ktoś z Fabrycznego przyjedzie na jakieś ładne zajęcia takie wzorowe do Starego Kraśnika, które można by było pozazdrościć.

**Odpowiedź:** Mieszkańcy Kraśnika mają równy dostęp do wszystkich miejskich instytucji, w tym kulturalnych. Dzięki sprawnie działającej komunikacji miejskiej nie istnieje bariera uniemożliwiająca mieszkańcom poszczególnych dzielnic korzystania z zajęć o charakterze kulturalnych. Oczywiście nie jest prawdą, że Dom Kultury został przeniesiony „na Fabryczny”. W dzielnicy Lubelskiej podobną funkcję spełnia Osiedlowy Dom Kultury Spółdzielni Mieszkaniowej "Pomoc", w którym również odbywają się ciekawe zajęcia dla wszystkich kraśniczan.

Nowe obiekty sportowe i widowiskowo-sportowe są wykorzystywane przez szkoły, ale w godzinach popołudniowych pozostają do dyspozycji mieszkańców. Najczęściej korzystają z tego kluby sportowe, ale nie ma przeszkód, aby w dodatkowych salach np. fitness prowadzić również zajęcia o charakterze kulturalnym. Administratorzy tych obiektów są otwarci na wszelkie oddolne inicjatywy i na pewno udzielą wszelkiej pomocy organizacyjnej w tej kwestii.

**Treść interpelacji 2:** W imieniu mieszkańców chciałbym się dopytać o wierność przekazu wydarzeń miejskich. Kolega radny Trukan już wielokrotnie informował, dzwonił, że np. w relacji z wydarzenia brakuje ważnych danych czy zdjęć. Ostatnio na stronie miasta była relacja z MRM. Obok wymienionych osób zabrakło wzmianki o nim i o mnie. Po uwadze obiecano to poprawić i bezskutecznie. Ja już mogłem się przyzwyczaić że w mediach nie ma relacji, no i mam swój profil na Facebook. Ale jak tłumaczyć komuś, kto wie że jest na wydarzeniu, mówi kilka minut i zero wzmianki o faktach. W ŻK to umieszczono, więc

dziękuję, ale jak Redaktor Sznajder już był na wydarzeniu to niech jego relacja też byłaby na stronie, żeby nie było wrażenia, że kto inny jest na wydarzeniu, a kto inny pisze.

**Odpowiedź:** Relację z MRM przygotował pracownik z właściwym przygotowaniem dziennikarskim. Relacja z tego wydarzenia nie jest stenogramem, który dokładnie przedstawia kto po kim mówił i co miał do powiedzenia. W imieniu Rady Miasta Kraśnik głos zabrał przewodniczący Albinia i to zostało odnotowane, bo przecież to przewodniczący reprezentuje Radę podczas takiego wydarzenia. Rada liczy 21 członków i trudno wymagać, aby w krótkim artykule po kolei cytować każdego z danych. Natomiast niedopuszczalnym jest, aby politycy ingerowali w pracę dziennikarską, mówiąc, co mają pisać i umieszczać w swoich publikacjach. Obowiązkiem dziennikarza w samorządzie nie jest dbanie o PR poszczególnych polityków czy działaczy, ale szybkie i sprawne informowanie mieszkańców o bieżących wydarzeniach.